

Tygodnik labourzystowski o perspektywach konferencji czterech wielkich mocarstw

LONDYN (PAP). Tygodnik labourzystowski „Tribune” poświęca artykuł redakcyjny perspektywom zwolnienia konferencji czterech mocarstw.

„Tribune” zaznacza, że niewątpliwie byłoby lepiej, gdyby konferencja czterech mocarstw odbyła się przed ratyfikacją układów paryskich. „Mamy nadzieję — stwierdza tygodnik — że politycy radzieccy zgodzą się jednak wziąć udział w konferencji, mimo oporu przedstawionego przez mocarstwa zachodnie. Jednakże, gdyby politycy radzieccy zdecydowali się na to, będą oni mieli niewątpliwie prawo zażądania, aby mocarstwa zachodnie dały dowód swej dobrej woli. Jakim zagadnieniem poświecona będzie taka konferencja? Czy mocarstwa zachodnie zgodzą się na to, iż istota ratyfikacji trzeba będzie zlikwidować w zamian za realny plan zjednoczenia Niemiec? Nie wątpliwie politycy radzieccy mają prawo wysunąć takie żądanie. W przeciwnym wypadku — kontynuuje „Tribune” — wezwanie do odbycia konferencji okaże się oszustwem. Jeżeli minister Eden szczerze dąży do odbycia konferencji na wyższym szczeblu, powinien on otworzyć oświadczyć wobec całego świata, na jaką formę kompromisu gotowe są pójść mocarstwa zachodnie. Powinien wyzwać się nonsensów, jakie plótł w Berlinie, iż Związek Radziecki powinien

Silne trzęsienie ziemi na Filipinach

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Manili (stolica Filipin), że w nocy z 31 marca na 1 kwietnia w północnej części wyspy Mindanao nastąpiło silne trzęsienie ziemi. Wiele domów w okolicy jeziora Lanao zawaliło się grzebiąc mieszkańców pod gruzami. Około 200 osób zginęło, przeszło 1500 osób odniosło rany, a 5 do 6 tysięcy pozostało bez dachu nad głową. Straty materialne są obliczane na kilka milionów dolarów.

Prezydent Filipin — Ramon Magsaysay wprowadził stan wyjątkowy w północnej części wyspy Mindanao.

Tajne klauzule paktu turecko-irackiego

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Bejrutu, że libański dziennik „Telegraph” podał wiadomość, iż pakt iracko-turecki podpisany w końcu lutego br. zawiera szereg tajnych artykułów. „Przywódcy opozycji irackiej — pisze dziennik — domagają się od premiera Iraku wyjaśnień w sprawie tajnych artykułów paktu turecko-irackiego”.

Napięta sytuacja na granicy turecko-syryjskiej

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Damaszk, że w dniu 31 marca dwa samoloty tureckie krążyły nad wioskami syryjskimi, położonymi w pobliżu granicy turecko-syryjskiej. Jak podaje prasa syryjska, wojska tureckie ustawiły artylerię tuż przy granicy, w pobliżu syryjskiej wsi Telebiada.

20 Wielka

BONN. — Po raz pierwszy od 10 lat wystartowały z lotnisk niemieckich niemieckie samoloty komunikacyjne. W dniu 1 kwietnia nastąpiła inauguracja pierwszej linii komunikacji „Luft-hansa”: Hamburg — Monachium z lądowaniem w Duesseldorfie i Frankfurtu nad Menem.

MOSKWA. — 1 kwietnia przybyła do Moskwy grupa dziennikarzy amerykańskich, z Jamesem L. Weekiem na czele — wspólny wydawca „New York Timesa” i „Washington Post”. Wskazywano na ich przyjazd jako na znak dobrej woli.

WASZINGTON. — W dniu 1 kwietnia zastrakowało 33 tys. robotników zatrudnionych w 19 fabrykach koncernu „U. S. Rubber Co.” Strajk wybuchł na tle zadań ekonomicznych.

zgodzić się na sojusz całych Niemiec z Zachodem, jako na cenę za porozumienie”.

Faszystowską ustawę o „stanie wyjątkowym” przeforsował rząd francuski w parlamencie

PARYŻ (PAP). W nocy z 31 marca na 1 kwietnia po blisko 16-godzinnej debacie francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło 379 głosami przeciwko 219 rządowy projekt ustawy o „stanie wyjątkowym”. W skład ustawy wchodzi artykuły wprowadzające „stan wyjątkowy” w Algierze na okres 6 miesięcy.

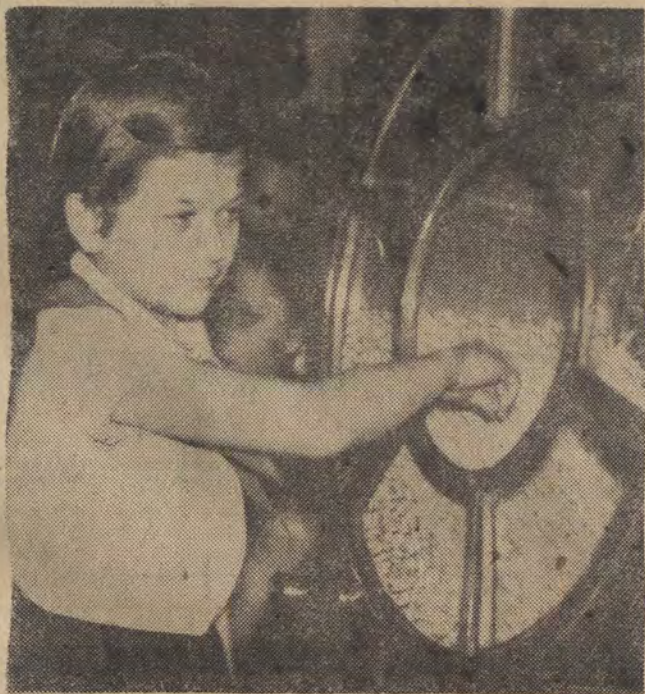
Ustawa o „stanie wyjątkowym” przewiduje, że na obszarze, gdzie „stan wyjątkowy” będzie wprowadzony, władze administracyjne będą mogły zakazać mieszkańcom opuszczania domów na określony czas, pozbawiać prawa pobytu w pewnych okęgach osoby, których działalność „wymierzona jest przeciwko porządkowi publicznemu” wprowadzać ostrą cenzurę w prasie i radio, zakazywać zgromadzeń zebrań, przeprowadzać rewizje w mieszkaniach itp. Poza tym niektóre sprawy będą podlegały wyłącznej kompetencji sądów wojskowych.

Spółeczeństwo francuskie energicznie protestuje przeciwko faszystowskiej ustawie o „stanie wyjątkowym”.

Dziennik „L'Humanite” pisze, że ustawa o „stanie wyjątkowym” przypomina dekrety wydawane przez rząd Vichy podczas okupacji hitlerowskiej, gdyż daje rządowi możliwość wprowadzenia dyktatury policyjno-wojskowej.

Zafurczały koła elektryczne... Losowanie obligacji rozpoczęte

Cztery przodownice nauki
wyciągają numery z wygranymi



Basia Sarbińska sięga po premię. Fot. L. Olejniczak

Sala konferencyjna łódzkiej PKO nie mogła pomieścić wszystkich chętnych, którzy chcieli uczestniczyć w uroczystym otwarciu VII publicznego losowania obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich. Wszyscy zwracają uwagę na dwa elektryczne koła losowe ustawione przed stołem komisji. W jednym — dużym, znajdują się zwitki z numerami obligacji, po 10 numerów na każdym zwitku. Drugie, mniejsze jeszcze puste rulo — zwitki z kwotami premii będą zapieczętowane obok w skrzynkach.

Tuż przy kołach losowych siedzą w białych bluzeczkach i czerwonych chusteczkach cztery dziewczynki — przodownice nauki ogólnokształcącej szkoły nr 34 w Łodzi. Przy kole dużym Ludomira

Oplata pocztowa uliszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, sobota 2 kwietnia 1955 r. Nr 79 (493)

Pod hasłem walki o pokój umocnienia sił gospodarczych i obronnych naszego kraju

Robotnicy Łodzi podejmują zobowiązania dla uczczenia 1 MAJA

Układy paryskie podpisane przez mocarstwa zachodnie, dążenie imperialistów do remilitaryzacji Niemiec zachodnich i groźba dla pokoju —



Janina Grzelak — żona zafurca, Alfreda Mackiewicz i Maria Misiewicz, pracownicy ZPB im. Dzierżyńskiego — wszystkie z jednej grupy związkowej — już rano postanowiły podjąć zobowiązania produkcyjne dla uczczenia święta 1 Maja. W II kwartale zmniejszą one wraz z całą grupą związkową ilość odpadów.

Foto — L. Olejniczak

oto czynniki, które wśród załóg robotniczych Łodzi wzmagają wolę oparcia się knowaniom burzycieli pokoju.

Dlatego też i wczoraj na licznych masówkach zwolanych w zakładach przemysłowych Łodzi i województwa, w sprawie zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia święta 1 Maja, w rezolucjach, uchwalanych przez załogi, dawano wyraz pragnieniu utrzymania pokoju i walce o wzmocnienie sił obronnych naszej ojczyzny.

Raz po raz z ust robotników, zgłaszających zobowiązania, padały słowa solidarności z apelem Światowej Rady Pokoju, słowa bliskie sercu wszystkich ludzi miłujących pokój.

W ZPB IM. DZIERŻYŃSKIEGO

załoga zadania I kwartału wykonała przed terminem. Na masówce, na której podejmowano zobowiązania dla uczczenia święta 1 Maja, przy mównicy stawali robotnicy różnych oddziałów. Mówili o niebezpieczeństwie, jakie kryje za sobą układy paryskie, o wezwaniu Światowej Rady Pokoju o zakaz bomb atomowych i wodorowych, mówili o konieczności wzmocnienia codziennej pracy gospodarki naszego kraju i jego obronności.

Wystig Pokoju

Ustalono już skład drużyny angielskiej

Według ostatnich informacji z Londynu drużyna Anglii, która weźmie udział w Wyścigu Pokoju składać się będzie z następujących zawodników: R. Jovers, W. Baty, B. Boyd, O. Blover, S. Brittain, R. Booty.

W ostatnim wyścigu dookoła Egiptu startowali Brittain i Boyd, a na mistrzostwach świata rozegranych w ubiegłym roku w Bolonii — Booty, Boyd i Brittain. Kierownikiem ekipy będzie A. Spurrin, który opiekował się reprezentacją drużyny Anglii na mistrzostwach świata i w czasie wyścigu dookoła Egiptu.

Przed Ogólnopolskim Kongresem Pokoju

Ostatnie dni przebiegały w całym kraju pod znakiem masowych zebrań w fabrykach, instytucjach, na uczelniach.

Na każdym z tych zebrań, wiele ich odbyło się również w Łodzi, dyskutowano sprawę żywo obchodzącą każdego człowieka — sprawę przedsięwziętych przez imperialistycznych

awanturników przygotowań do wojny atomowej.

Odpowiedź na te przygotowania (znalazły one wyraz np. w uchwale rady agresywnego paktu północno-atlantycznego o opracowaniu planu działań atomowych w Europie) dała Światowa Rada Pokoju, która w specjalnym apelu wezwała ludzi na całym świecie do walki o zniszczenie zapasów broni atomowej i wstrzymanie jej produkcji.

W wielu krajach kampania zbierania podpisów już się rozpoczęła dość dawno, w Zw. Radzieckim wczoraj, u nas ma dopiero się zacząć.

Plany tej kampanii opracuje Ogólnopolski Kongres Pokoju, zbierający się 3 kwietnia w Warszawie.

Na zebraniach, o których była mowa, po przedyskutowaniu aktualnej sytuacji międzynarodowej dokonywano wyboru delegatów na Kongres. Łódź będzie na nim reprezentowana przez 41 osób. Przewodzący wódkarze, naukowcy, przedstawiciele inteligencji technicznej, działacze kulturalni i młodzieżowi pojadą do stolicy, by powiedzieć tam o gorącym poparciu mieszkańców Łodzi dla Apelu Światowej Rady Pokoju. By powiedzieć o ich woli walki przeciw niebezpieczeństwu, jakim grozi pokojowi i Polsce remilitaryzacja Niemiec zachodnich.

Nasi delegaci będą też mogli z dumą powiedzieć, że wódkarstwo Łodzi wie w jaki sposób przeciwstawić się temu niebezpieczeństwu. Zobowiązania 1-majowe, zawierające postanowienia rytmicznego wykończenia planów, obniżki kosztów własnych, dania krajowi — taniej i lepiej wyprodukowanych — dodatkowych kilogramów przędzy i metrów tkanin, to wyraz świadomości, że lepszą pracą, umacniającą potencjał gospodarki kraju najlepiej waleczymy o sprawę pokoju, przeciw planom agresji.

Rozpoczynając się jutro w Warszawie Kongres na podstawie głosów przedstawicieli wszystkich zakątków naszego kraju dokona podsumowania dotychczasowej pracy w dzie-

(Dalszy ciąg na str. 2)

(Dalszy ciąg na str. 2)

Zebranie inauguracyjne Komitetu Obchodu Roku Mickiewiczowskiego

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi podaje do wiadomości, że dziś o godz. 17 odbędzie się w sali odczytowej Miejskiej Biblioteki im. Waryńskiego inauguracyjne zebranie Łódzkiego Komitetu Obchodu Roku Mickiewiczowskiego.

Wiosenna kampania rozpoczyna się

Chłopi woj. łódzkiego coraz liczniej wychodzą na pola

W niektórych gromadach i wsiach naszego województwa chłopi wychodzą już masowo w pole i wykonują prace przygotowawcze do siewów wiosennych.

ŁASK. — W gromadach o suchszych gruntach, jak np. w Rogoźnie, Władawie, Walewiczach, Siedlech i Chociwii — chłopi, nie bacząc na niezbyt sprzyjającą pogodę, przeprowadzają wódkowanie, kultury, przyorują obornik pod ziemniaki i wywożą kompost na łąki.

KUTNO. — Niektórzy chłopi z kutnowskiego przeprowadzili już orki pod zasiew owsa i jęczmienia jarego. Są to m. in. Szymon Mozdzierewski z Kruków, Władysław Majchrzak ze wsi Tretki, Stanisław Włodarczyk z Ernestynowa oraz Józef Wódka ze Strazewa. SKIERNIEWICE. — Jako pierwszy wyszli w pole członkowie spółdzielni produkcyjnej w Lisowoli. Przeprowadzili oni wsiwki seradeli w żyto ozime i zasilili łąki nawozami sztucznymi. ŁĘCZYCA. — Niektórzy rolnicy w gromadach Topola i Gawrony zasiali już

Dokumentacje Teatru Narodowego i Domu Akademickiego udostępniono Chińskiej Republice Ludowej

Niedawno Ministerstwo Budownictwa Miast i Osiedli zażądało kopii dokumentacji Teatru Narodowego w Łodzi i Domu Akademickiego na Bystrzyckiej.

Jak się dowiadujemy, dokumentacje te Ministerstwo BM i O udostępniło już Chińskiej Republice Ludowej, która na ich podstawie zamierza wybudować podobny teatr i Dom Studenta.

- ★ Zmieści się tu cała ludność Płocka
- ★ Na 33 piętro w ciągu 1 minuty
- ★ Za naciśnięciem guzika — scena zastąpi trybunę

Za kilkanaście tygodni spotkamy się w Pałacu Kultury

Trzy lata temu — 5 kwietnia 1952 r. podpisana została umowa między rządami radzieckim i polskim o budowie w Warszawie Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina, daru Kraju Rad dla naszego narodu. W tym czasie, w niespotykany u nas tempie, dzięki nowoczesnej technice wyrósł gmach olbrzym. Dziś już tylko tygodnie dzielą nas od chwili, gdy pałac otworzy swe podwoje. Ogółem 2.800 sal i pokoi pałacu przyjmie tysiące użytkowników.

Dziś pałac znany jeszcze tylko z zewnątrz. Jednak już wkrótce udostępni on nam całe bogactwo swego wnętrza. Będziemy mogli wtedy zobaczyć w całej pełni efekty wysiłków nie tylko zgranej i doświadczonej załogi budowniczych pałacu, lecz również wyniki pracy blisko 200 radzieckich fabryk, które wykonywały potrzebne do budowy urządzenia i materiały.

Ile trudów i wysiłków kosztowała ta budowa! 24 tys. ton zmontowanych konstrukcji — to waga prawie 5 mostów takich jak śląsko-dąbrowski. Miliony sztuk zużytej cegły, dziesiątki hektarów tynków, 2,5 tys. km — tj. niemal droga z Warszawy do Moskwy tam i z powrotem — przewodów wodociagowych, kanalizacyjnych, centralnego ogrzewania, wentylacji i klimatyzacji, zainstalowanie 28 tys. punktów świetlnych, zużycie ogółem ok. 500 tys. ton materiałów — liczby te mówią o ogromie wykonanych prac.

Pałac — to olbrzymia budowla: jest tu łącznie stałych miejsc siedzących dla 12 tys. osób. Gdybyśmy natomiast przeznaczili po 4 m kw. powierzchni na osobę, to można by tu równocześnie pomieścić 20 tys. ludzi, a więc tyle, ile mieszka np. w Płocku. Jak obliczono, powierzchnia podłóg pałacu ma 160 tys. m kw. — bagatela, prawda? Jest to tyle, ile powierzchnia parku czterokrotnie większego niż Park Ujazdowski w Warszawie.

Wielka sala kongresowa, w której będzie mogło obradować ok. 3.700 osób należąc będzie pod względem swoich urządzeń do nielicznych w Europie. Naciśnięcie guzika wystarczy, by zamiast stołów i trybun przeznaczonych dla prezydium obrad — opuszczony został gładki parkiet sceny, na której oglądać będzie można występy zespołów artystycznych. Każdy fotel na sali wyposażony będzie w aparaturę, która pozwala słuchać wygłaszanych przemówień w tłumaczeniu na 8 języków.

33 windy we wszystkich strefach pałacu będą mogły zabrać równocześnie ok. 400 osób. 10 wind specjalnie szybkich pokonywać będzie wysokość 33 pięter pałacu w ciągu 1 minuty.

Podziemia pałacu i piętra tzw. techniczne — to całe fabryki. Są tu własne urządzenia do przepompowywania wody, własna podstacja elektryczna, dziesiątki innych urządzeń zabezpieczających normalne użytkowanie gmachu-kolosu.

Warszawa, cały nasz naród w Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina widzi nie tylko najwspanialszy nasz gmach, widzi w nim również sumę uczuć tysięcy ludzi radzieckich, którzy nie szczędzili trudów i wysiłków, by dar ich służył nam jak najlepiej.

Robotnicy Łodzi podejmują zobowiązania dla uczczenia 1 Maja

(Dokończenie ze str. 1)

bez braków, zmniejszy o 2 proc. swe odpadki i podniesie jakość o 1 proc.

W wyniku podjętych zobowiązań przedziałnia średnioprzednia wykona plan półroczny 2 dni przed terminem, przedziałnia odpadkowa wykona zadania II kwartału w 103 proc., tkalnie wyprodukują ponad plan 75.334 m tkanin. Wszystkie oddziały podniosą jakość produkcji oraz zmniejszą ilość odpadków i zużycie artykułów pomocniczych. (k)

MANIFESTACYJNE ZEBRANIE ZAŁOGI ZPW IM. ŚWIERCZEWSKIEGO

Sala wypełniona po brzegi. Na tie dekoracji napis: „Nasze zobowiązania 1-majowe protestem przeciwko układom pa ryckim”.

To załoga ZPW im. Świerczewskiego manifestuje swój udział w walce o umocnienie siły i dorobku ojczyzny, o pokój, przeciwko odradzającemu się Wehrmachtowi. Pod tymi hasłami podejmuje zobowiązania dla uczczenia tegorocznego Święta Pracy.

Oto Janina Biegańska — ciągarka, wyrabiająca 115 proc. normy. W imieniu oddziału przygotowawczego zobowiązuje się zmniejszyć ilość odpadków wełnianych o 0,2 proc. Pozwoli to zaoszczędzić 167 kg cennego surowca.

Takich jak ona jest więcej: farbiarz Franciszek Lewandowski, ciągarka Maria Jędraszczak, instruktorka Kłowska, mistrz salowy Spławski i wielu, wielu innych.

Przodownik zespołu młodzieżowego z przedziałni, ZMP-owiec Franciszek Mielczarek postanawia wraz ze swymi kolegami zmniejszyć odpadki z 4 kg na 3 kg w miesiacu oraz podnieść jakość przędzy o 1 proc. Wzywa przy tym wszystkich pracowników przedziałni wózkowej do współzawodnictwa o miano najlepszego zespołu.

Burza oklasków przyjmują zebrani na sali robotnicy zobowiązania pionu inżynierskiego — technicznego zmierzające do usprawnienia pracy maszyn. (w)

W ZAKŁADACH IM. KASPRZAKA

Pierwsze zobowiązania dla uczczenia 1 Maja zgłosili tu na wczorajszej masówce dzielnicy Stanisław Keller i cewniaczka Mikołajewska. Zaoszczędzą oni w II kwartale 80 kg surowca.

Kolejno występowały robotnicy krajalni, szwalni i innych oddziałów. Ogółem, jak wynika z rezolucji uchwalonej przez załogę, w Czynie 1-majowym wyprodukują ona dodatkowo 114.000 sztuk bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej oraz rekawiczek na sumę 387 tys. zł. Zobowiązania oszczędnościowe fabryki wynoszą 61.994 zł, dzięki zobowiązaniom jakościowym i oszczędnościowym zaś załoga ZPDz im. Kasprzaka da naszej gospodarce dodatkową akumulację w II kwartale br. w wysokości 267.490 zł. Na zakończenie masówki załoga wezwała do podejmowania zobowią-

APEL 1-MAJOWY Światowej Federacji Związków Zawodowych

WIEDEN (PAP). W związku ze zbliżającym się dniem 1 Maja Światowa Federacja Związków Zawodowych ogłosiła apel do mas pracujących całego świata, w którym stwierdza m. in.:

W ciągu ostatnich lat prowadziliście i prowadzicie nadal bohaterską walkę; przed wami nowe zmagania o lepsze życie, wolność i pokój.

Wielkie monopole i wysługujące się im rządy, agenci imperializmu i kolonializmu działają obecnie jawnie. Nie są to już tylko pogroźki, lecz gorączkowe przygotowania do agresywnej wojny atomowej przeciwko krajom, w których nie ma wyzysku, w których masy pracujące decydują o swym losie i swej przyszłości.

Ludzie pracy — mężczyźni i kobiety! Zorganizujcie jednolity i niezwykły front: sił pracy i postępu przeciwko przygotowaniu do wojny atomowej, przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, przeciwko prowokacjom wojennym imperializmu amerykańskiego w Europie i w Azji! Możemy i powinniśmy obronić przed niebezpieczeństwem wojny wszystko co wartościowe i piękne, co stworzone zostało przez was — ludzi pracy.

Jedność woli i działania mas pracujących wszystkich krajów, nasza niezłomna solidarność — silniejsze są od bomb atomowych i wodorych, silniejsze od knoś podlegaczy wojennych. Niech

stworzone zostało przez was — ludzi pracy.

Niech żyje 1 Maja! Niech żyje solidarność i jedność wszystkich ludzi pracy! Niech żyje pokój!

w dniu 1 Maja we wszystkich zakątkach świata zabrzmi katagoryczne ostrzeżenie milionów ludzi pracy.

Niech żyje 1 Maja!

Niech żyje solidarność i jedność wszystkich ludzi pracy! Niech żyje pokój!

Losowanie obligacji rozpoczęto

(Dokończenie ze str. 1)

sowaniu — radca Lejbrandt wyznał technikę losowania.

Kilka osób z publiczności sprawdza pieczęcie i plomby na kolach i w skrzynce, po czym przedstawiciel Związków Zawodowych — Szymański wysypuje ze skrzynki zwitki z kwotami premii do małego koła losowego.

Następuje moment kulminacyjny: losowanie. Na dany znak przez radcę Lejbrandta idą w ruch oba elektryczne koła. Do dużego podchodzi Ludka Bialecka i wyciąga pierwszy zwitek z numerami 10 obligacji: 52061 — 52070. Zaraz po tym Basia Sarbińska wyciągnęła rulon z kwotą premii.

— Sto pięćdziesiąt złotych — odczytuje dyrektor PKO. Okrzyk emocji rozlega się

na sali, gdy przy 12 numerze — 872702 odczytano wygraną premii w kwocie 1.000 zł.

Dalsze numery wygrały premie po 150 i 250 zł, aż wreszcie po kilku minutach padła pierwsza pokazna wygrana 5.000 zł na nr 287939. (Sk.)

Pierwsze ciągnięcie trwało do godziny 17.30.

A oto większe wygrane jakie padły tego dnia na następujące numery:

Tabela premii wylosowanych w 1 dniu

zł 5.000 na nr nr: 287939 298960	zł 1.000 na nr nr: 19575 111359
287161 903287	284504 286969 505837 682202 869587
872702	zł 500 na nr nr: 19574 27489 50223
111358 251192 251199 284507 287931	330147 357875 359183 359187 388091
398970 438231 442324 446179 499489	503852 505836 510085 580473 617375
653232 667069 682207 804774 807826	850781 872707 872710 903285
zł 250 na nr nr: 8935 10321 10323	10324 10326 10327 27488 27490 30297
52063 65438 80305 171211 171219	247424 251193 284508 286961 287940
298977 327080 327183 330141 357879	358806 358808 438232 446178 499489
503854 503858 510082 510086 510087	533183 573463 590471 590472 617976
667057 667059 672411 675741 682203	758847 776101 776102 776103 807825
850787 850789 868584 869589 872705	885383 903281 903282 903285 908464
908468 910066 958850 986768	Ponadto wylosowano 613 premii po zł 150.

Zbiorowa dostawa żywca

Chłopi gromady Osieczno w pow. łaskim przodują zawsze w realizacji dostaw obowiązkowych, w spłacie podatku gruntowego i w składkach na budowę stolicy.

Ostatnio rolnicy z Osieczna dla uczczenia Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju w Warszawie zorganizowali manifestacyjną dostawę żywca. Wzięło w niej udział 28 rolników, z których 17 wykonało całoroczny plan dostaw. Razem mieszkańcy Osieczna dostarczyli w tym dniu 2.602 kg żywca na poczet dostaw obowiązkowych.

Systematyczne wykonywanie nakreślonych planów i ostatnia manifestacyjna dostawa spowodowały, że gromada plan na marzec wykonała aż w 335 proc., a roczny już w 25,7 proc. F. O.

Przed Ogólnopolskim Kongresem Pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

dzinie walki o pokój i opracuje wytyczne dalszej działalności.

Ponadto zostaną na nim wybrani delegaci na zgrupowanie przedstawicieli sił pokoju z całego świata, które odbędzie się w końcu maja w Helsinkach. Tam połączymy nasz głos z głosem innych narodów świata we wspólnym protestie przeciw planom atomowych podlegaczy. I zabrzmi on na pewno nie mniej potężnie, niż wówczas, gdy 600 milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim zmusiło do cofnięcia się amatorów użycia broni atomowej przeciw bohaterkiej Korei.

Dzisiaj przybędą do Łodzi ze wszystkich powiatów województwa delegaci na Ogólnopolski Kongres Pokoju, by razem udać się do Warszawy.

Przedstawicielami województwa na Kongresie będą m. in.: ks. dziekan Marian Krzyżanowski z Żytniowa, pow. wieluński i ks. Feliks Litewka z Radomska.

Powiat łaski na Kongresie reprezentować będzie Janina Kłyszczewska, wieloletnia pracownica PZGS w Łasku oraz cieszący się uznaniem i sympatią całej załogi zakładów włókienniczych w Żelazowej Woli, Józef Swoboda. Z pow. rawsko-mazowieckiego w Kongresie weźmie udział inż. mgr Henryk Żywiecki z Zakładu Doświadczalnego w Rossoszy oraz Józef Dąbrowski, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Starej Wsi.

Mieszkańcy pow. piotrkowskiego powierzyli zaszczyt reprezentowania powiatu na Kongresie tkaczce z ZPB w Moszczenicy Krystynie Sońcie, wyrabiającej 125 proc. normy i Bolesławowi Plucie — przodującemu pracownikowi POM.

Obradom Kongresu towarzyszyć będą myśli i czyny mieszkańców województwa, którzy na licznych zebraniach, organizowanych przez Komitety Frontu Narodowego, wyrażają niezłomną wolę walki o pokój i zobowiązują się dla uczczenia i poparcia Kongresu pracować lepiej i coraz wydajniej.

M. in. chłopi z gromady Beskierz w pow. łęczyckim zagospodarują odłogi, chłopi z Łagiewnik w pow. wieluńskim wykonają w 100 proc. i w terminie dostawy, a w ramach kontraktacji dostarczą państwu 60 tuczników. Spółdzielcy z Anielina w pow. łaskim zobowiązali się dostarczyć 8 cielczek ponad plan, a chlewnicznicy tej spółdzielni tak pracować, aby można było odstawić również 30 tuczników więcej aniżeli zaplanowano.

Załogi zakładów pracy woj. łódzkiego obok podejmowania zobowiązań wysyłają także listy do robotników NRD, wzywając ich do wspólnej walki o pokój i zwiększenie wydajności pracy.

List taki wystosowała m. in. załoga Zakładów Przemysłu Zgrzebnego w Zdunskiej Woli do włóknarzy przedziałni bawełny w Riese, a załoga hutyszka „Hortensja” w Piotrkowie do robotników zakładów porcelany w NRD. (h)

W Gwatemali straszą czarownice

Oskarżyć kogoś w drugiej połowie XX wieku o uprawianie czarów? Na pozór wygląda to nieprawdopodobnie, a jednak takie właśnie oskarżenie wniesione zostało przeciwko obywatelce Gwatemali, Oldzie Monzon. W myśl oskarżenia, które wniesione zostało nie przez osobę prywatną, lecz przez... policję gwatemalską, Olga Monzon dopuściła się „zbrodni” ubicia szpilki w kukłę, wyobrażającą dyktatora Armasa, oraz pochowania kukły na cmentarzu. Wszystko to dla „sprowadzenia nieszczęść” na gwatemalskiego dyktatora.

Istotną winą Olgi Mon-

zon jest to, że maż jej, przez celnik polityczny Armasa, przebywa na wygnaniu i policja gwatemalska szuka sposobu zemścić się na nim. Niemniej jednak, warto podkreślić wypowiedź rzecznika ambasady gwatemalskiej w USA, który oświadczył, że „nie widzi nic dziwnego w oskarżeniu politycznym o rzucanie czarów”!

Jaki pan — taki kram. Armas brat na przeprowadzenie puczu pieniądze i broń amerykańską — dlatego nie miałby brać także i wzorów z metod fałszujących USA? Udowodnił po prostu maccarthowskie „polowanie na czarownice” i operuje oskarżeniami o „zbrodnie czarnoksiężstwa”.

Ch.

Z kraju

PROFESOR FILUTEK NA SCENIE

Ostatnia „sensacja” w życiu kulturalnym Wrocławia był publiczny występ profesora... Filutka. Fostat profesora Filutka stworzoną przez popularnego rysownika Zbi-gniewa Lengrena „ożywił” na scenie solista baletu Opery Wrocławskiej, Henryk Tomaszewski, w pan-tomimicznym tańcu przedstawiającym kłopoty profesora w spotkaniu z „kociakiem”. Występ profesora był jednym z atrakcyjnych, pełnych humoru i celnej satyry punktów programu premierowego przedstawienia nowopowstałego we Wrocławiu zespołu satyrycznego „Zielony Gacek”. Publiczność powitała burzliwymi oklaskami pojawienie się na scenie postaci Filutka, „wyposażonego” w charakterystyczną brodkę, frak, melonik i nieodłączny parasol.

PAN ZUCHOWSKI OŻENIŁ SIĘ Z PANNĄ ZUCHOWSKĄ

W ub. miesiacu rekord ilości małżeństw zawartych w Szczecinie pobili marynarze, przy czym, jak informuje urzędnik stanu cywilnego zdarzyło się, że oboje państwo młodzi mieli to samo nazwisko, choć zupełnie byli niespokrewnieni. Nazwisko brzmi: Zuchowski.

PLYTY GRAMOFONOWE Z KONKURSU CHOPINOWSKIEGO

Przebieg V Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina został utrwalony na taśmach przez Zakład Nagrań Dźwiękowych.

Ponadto Zakład Nagrań Dźwiękowych nagrał około 25 płyt wolnoobrotowych, na które składają się wykonania poszczególnych utworów przez uczestników Konkursu i członków jury. Ukazanie się pierwszych 10 pozycji z nagraniami tych płyt przewidziane jest w okresie trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Wyniki plebiscytu „Nowej Kultury”

Najlepsze książki 10-lecia

1.251 czytelników „Nowej Kultury” wzięło udział w plebiscycie „Dziesięć najlepszych książek dziesięciolecia”. Ostatni numer „Nowej Kultury” ogłasza wyniki tego plebiscytu. Ogółem oddano głosy na 239 autorów i 363 utwory. A oto wyniki:

Igor Newerly — Pamiątka z Celulozy	— 846 głosów
Zofia Nalkowska — Medaliony	— 501 „
Kazimierz Brandys — Obywatele	— 448 „
Jerzy Andrzejewski — Popiół i diament	— 407 „
Leon Kruczkowski — Niemcy	— 397 „
Kazimierz Koźniowski — Piątka z ulicy Barskiej	— 329 „
Lucjan Rudnicki — Stare i nowe	— 328 „
Julian Tuwim — Kwiaty polskie	— 318 „
Jerzy Putrament — Wrzesień	— 313 „
Bohdan Czeszko — Pokolenie	— 278 „

zań 1-majowych wszystkie pozostałe zakłady przemysłu dziewiarskiego.

ZPO „WÓLCZANKA”

Załoga ZPO „Wólczanka” dla uczczenia święta klasy robotniczej zobowiązała się wykonać plan w miesiacu kwietniowym na jeden dzień przed terminem, tj. do dnia 29. IV. br. i podnieść jakość produkcji o 1 proc.

Pracownicy krajownicy obniżą ilość resztek o dalsze 0,2 proc. i razem z pracownikami szwalni uszyją bieliznę dla przykladowej izby chorych.

Dział głównego mechanika wraz z podległymi warsztatami zobowiązał się m. in. przeprowadzić dodatkowo bieżący i zapobiegawczy remont 20 maszyn szwalniczych i kapitalny remont dwóch maszyn specjalnych.

Ogólna wartość podjętych zobowiązań wynosi ponad 400.000 zł. (St)

W ZGIERSKIEJ „BORUCIE”

W odpowiedzi na apel górników i hutników wystąpiła wczoraj na specjalnym zebraniu załoga zgierskiej „Boruty” ze zobowiązaniami 1-majowymi. Jak wynika z podsumowania zgłoszonych zobowiązań, załoga wyprodukuje w kwietniu br. 6.850 kg barwników i półproduktów ponad plan, zaoszczędzając surowca na sumę 63.470 zł, razem zaś ze zobowiązaniami pionu technicznego, transportu itp. „Boruta” wygospodaruje w kwietniu br. kwotę 1.401.973 zł. (F)

JESTEŚMY CIEKAWI...

Uwaga! Poszukuje się pilnie łodźianina, który kupił „Opowiadania o morzu” A. Nowikowa-Prisboja (3-tomowe wydanie, cena 7 zł 20 gr) z podwójną liczbą kartek od str. 16 do 49. Tych bowiem kartek brakuje w książce, którą kupił nasz czytelnik ob. Z. P., a że nie w naturze nie ginie, wierzymy niezłomnie, iż kartki gdzieś są.

Nasz czytelnik jest niezmiernie ciekawy, co się na tych 33 stronach interesującej powieści dzieje, my zaś jesteśmy ciekawi w jaki sposób książka ze znakiem kontroli technicznej, a jednocześnie oznakami braków mogła „pójść w świat” w roku 1955.

Ciekawość nasza jest ogromna. (w)

OKREŻNĄ DROGA...

Minał rok od śmierci Leona Schillera, artysty bardzo przyznanego do naszego miasta. W Alei Zasłużonych na warszawskich Powązkach w dniu 22 marca odsłonięta została płyta grobowa, którą pokryto kwiatami.

Od 1 stycznia Państwowa Wyższa Szkoła Aktorska w Łodzi nazwana została imieniem Schillera. Szkoda tylko, że kierownictwo szkoły nie uważało za stosowne powiadomić o tym fakcie łódzkiej opinii publicznej we właściwym czasie i w odpowiedniej formie. My n. p. dowiedzieliśmy się o tym dopiero z artykułu poświęconego pamięci Schillera w „Nowej Kulturze” oraz z afiszu informujących o rekrutacji do WSA... (ber)

NOVA POWIEŚĆ PARANDOWSKIEGO

Wkrótce ujrzymy na półkach księgarskich nową powieść o tematyce okupacyjnej, a mianowicie „Powrót do życia” Jana Parandowskiego. Akcja powieści rozgrywa się w dworze Kozłów, położonym w byłej Generalnej Guberni, gdzie wegetuje garstka uchodźców, a wśród nich profesor Bulat, zajmujący się tajnym nauczaniem młodzieży. Fragment tej powieści zażył w „Dzwonku szkolny” był w swoim czasie zamieszczony w „Życiu Warszawskim”.

Nowej powieści wybitnego znawcy kultury antycznej, który tym razem sięgnął do tematyki okupacyjnej, oczekują z niecierpliwością liczni wielbicieli pięknego języka J. Parandowskiego. (ber)

KTO JEST „NIEPRZYWOITY”

Czołowy dziennik amerykański „New York Herald Tribune” niedawno doniósł, że w Houston (stan Texas — USA) odbyło się zebranie pewnej organizacji literackiej, na którym jeden z jej członków Joseph Maurer wystąpił żądając kategorycznie usunięcia z księgarń i kiosków Houston w ciągu 30 dni wszelkich „nieprzywoitych” książek. Wśród autorów których dzieła uznał za nieprzywoite, znaleźli się Turgie niew, Dostojewski, James Jones, William Faulkner...

O rodzimej „literaturze comiesięcznej”, którą na kilogramy kupić można w każdej księgarni Stanów Zjednoczonych, mówca w ogóle nie wspominał. Widocznie jej poziom i przyzwoitość bardzo mu odpowiada. (ber)

FESTIWAL TEATRALNY W PARYŻU

Donosiliśmy już swego czasu, że na II międzynarodowym festiwalu teatralnym w Paryżu Polskę reprezentować będzie teatr krakowski, który wystąpi w teatrze Sarah Bernhardt z „Zemsta” Fredry i „Latem w Nohant” Iwaskiwicza.

Jaś się dowiadujemy, ogółem na festiwalu wystąpią teatry z 14 państw. M. in. po raz pierwszy — teatry z Kanady, Portugalii, Stanów Zjednoczonych, Holandii, Austrii, Szwecji, Finlandii i Szwajcarii. Teatr Berliner Ensemble (NRD), który w ubiegłym roku podbił Paryż brechtowską „Matką Courage”, obecnie wystąpi ze słynną sztuką Brechta „Kaukaskie kredowe koło” (o krakowskiej inscenizacji tej sztuki pisaliśmy w naszej gazecie przed kilku tygodniami).

Z Niemiec zachodnich przybędzie do Paryża teatr z Stuttgartu z „Marią Stuart”

Schillera. Stany Zjednoczone przybywają z „Medea” Jefferisa, Austria — z „Liebele” Schnitzlera i również „Medea”, ale Grillparzera, Szwecja wystawia dwie sztuki Strindberga, a Szwajcaria „Stelle” Goethego. Kanada i Finlandia przybędą do Paryża z Molierem (z Molierem do Paryża — duża odwaga), a Holandia z Sofoklesem.

Jak widzimy, ogromna przewaga repertuaru klasycznego. Można by wysnuć wniosek, że nie tylko my przeżywamy impas dramatologii! (or.)

TYDZIEŃ AMERYKAŃSKIEJ SZTUKI DRAMATYCZNEJ

odbył się ostatnio w Bochum (Niemcy zach.) Pokazano szereg sztuk, niektóre bardzo ekstrawaganckie. Do takich zaliczyć można sztukę „Camino Real” pisarza z Tennessee, Williamsa, który występuje z teatrem „teatru plastycznego”, rewolucjonizującego rzekomo dotychczasową konwencję teatralną.

W Niemczech, gdzie kultura teatralna jest wysoka, amerykański „Tydzień” nie spotkał się z większym powodzeniem. Istnieje zasadnicza różnica między teatrem europejskim i amerykańskim — pisze gazeta „Freies Volk”. — Teatr jest dla nas nierozdzielnie związany z dążeniem do wzbogacenia ducha i do rozwiązywania problemów naszego życia... Teatr amerykański zaś, zdaniem pisma, oderwany od klasycznych tradycji, nastawiony jest na płytką rozrywkę i na dochód. (or.)

NOWINKI FILMOWE Z ZAGRANICY

W radzieckich wytwórniach filmów rysunkowych nakręca się na taśmie kilka popularnych bajek, jak „Baśń o czarze Saltanie” wg Puszkina, „Królowa śniegu” wg Andersena oraz „Dwanaście miesięcy” wg sztuki S. Marszaka.

Indie i Francja odmówiły przyjęcia trzech wojennych filmów produkcji amerykańskiej twierdząc, że wyświetlanie ich przyczyniłoby się do podwyższenia napięcia w życiu międzynarodowym.

Beniamino Gigli oświadczył, że nosi się z zamiarem nakręcenia filmu, na którego treść złożyłby się jego własne przeżycia.

Na podstawie powieści Lwa Tolstoja „Zmartwychwstanie” zamierza świątynny reżyser francuski Rene Clement wraz z włoskim producentem De Laurentis nakręcić film. (zski)

Już od godziny 7 rano brzęczą w łódzkim CeTeBe przeciągle sygnały telefonów. Na linii raz jest Londyn, raz Rzym, raz Buenos Aires i inne miasta. Instytucja skupiająca w swym reku cały polski eksport włókienniczy ma dziś ożywione kontakty z krajami wszystkich części świata.

Droga do tak rozległych sto sunków handlowych z zagranicą nie była łatwa: w r. 1946 utrzymywaliśmy je za ledwie z 7 krajami, ale w r. 1948 — już z 30, a w dwa lata później — z 47 krajami. W tym roku odbiorcami naszych towarów włókienniczych jest ponad 60 krajów.

Wysyłamy do nich materiały wełniane, bawełniane, jedwabne, lniane oraz konfeckje. Towary te cieszą się tam dość dużym powodzeniem. W Skandynawii np. najbardziej poszukiwane są polskie koszule, w Belgii i Holandii — polskie spodnie flanelowe, ba, nawet do Abisynii trafiają nasze ubrania i znajdują tam wielu nabywców.

Najlepszą jednak markę wyrobił naszemu przemysłowi włókienniczy artykuł bawełniany. Z powodzeniem wytrzymują one konkurencję z renomowaną produkcją innych krajów, przewyższając ją pod względem jakości.

Aby film oświatowy był dobry i popularny

W Łodzi odbyła się ostatnio dwudniowa narada programowa Wytwórni Filmów Oświatowych. Wzięli w niej udział obok realizatorów i pracowników działu programowego WFO, przedstawiciele Centralnego Zarządu Wytwórni Filmowych i Centrali Wynajmu Filmów. Na naradzie przybyli przedstawiciele KC i KŁ PZPR, przedstawiciele Min. Kultury i Sztuki, Min. Szkolnictwa Wyższego, przedstawiciele instytucji i placówek naukowych.

Narady takie odbywają się co roku. Tej jednak przypisano znaczenie szczególne. W gorącej dyskusji, ostrej krytyce i samokrytyce, szczerze i otwarcie postawiono szereg spraw zasadniczych, decydujących o poziomie twórczości, o jakości pracy realizatorów. Realizatorzy mówili o swych bolączkach, o tym co pracę ich hamuje i utrudnia.

Jakie są zasadnicze zarzuty realizatorów filmów oświatowych? Przede wszystkim zbyt mała samodzielność, zbyt wielkie uzależnienie każdego z nich od Centralnego Zarządu Wytwórni Filmowych w Warszawie.

Każdy scenariusz, każda zmiana w scenariuszu, każde posunięcie finansowe musi być akceptowane przez CZWF. Dlatego utarło się już zdanie, że dział programowy WFO mieszka w walcach, a jego pracownicy kursują bez przerwy między Łodzią a Warszawą.

Realizatorzy skarżą się też na lekceważący stosunek do ich pracy ze strony CZWF. Realizator przestaje być potrzebny po ukończeniu filmu. Film wędruje do Warszawy i ginie po nim ślad. Nierzadko się zdarza, że jest skracany, obcinany, przerabiany — bez wiedzy twórcy. Czasem wysyłany za granicę, czasem nawet tam nagradzany. O tym także CZWF nie informuje twórcy. Najbardziej jednak film taki ukazuje się na ekranach naszych kin.

To konspirowanie filmów oświatowych ma dwa aspekty. Jeden, to fakt, że produkowanie ich ma się za celem (wytworzenia się je przecież po to, by pomagały w ugruntowaniu naukowego poglądu na świat i popularyzowały wiedzę o świecie wśród spo-

łeczństwa, które faktycznie filmów tych nie ogląda).

Drugi — to że zniechęca się autor. Każda praca twórcza jest adresowana do kogoś, do kogoś skierowana. Adresat ma prawo krytykować, chwalić lub ganić, ma prawo stawiać swe wymagania i żądania. Bez takiej krytyki twórczej i budującej nie może być mowy o dobrej pracy, o dobrych produktach tej pracy. Realizator filmowy, pozbawiony głosu widza, pozbawiony jego opinii, wątpi o celowości swej pracy, stoi w miejscu, nie ulepsza, nie rozwija swego warsztatu twórczego.

Inne jeszcze kłopoty to: roz-

bieżności zdań między realizatorami, pracownikami CZWF i naukowcami co do wartości scenariuszy i potrzeby społecznej pewnych tematów.

Z wszelkich komisji akceptacyjnych, czy oceniających wychodzą zdezorientowani — mówił reż. Jacoby. — Zdania członków komisji są nierzadko diametralnie różne. Kilkakrotnie nieraz przerabianie scenariuszy nie wychodzi na dobre ani nam, realizatorom, ani scenariuszom.

A oto kilka przykładów. Przed dwoma laty Min. Transportu Drogowego i Lotniczego zamówiło film, którego ukazanie wpłynęłoby na zmniejszenie ilości wypadków mających miejsce na drogach publicznych. Ze względu na takich jest niemało — wiemy, gdyby ich nie było, Ministerstwo nie zamawiałoby filmu. Od dwóch lat realizator stara się o zezwolenie na nakręcenie filmu. Urzędnicy w CZWF u-

ważają, że jest to film niepotrzebny.

Przykładem niewłaściwego stosunku do filmów oświatowych jest następujący fakt. Zrealizowany został film pt. „Arianie w Polsce”. Po całkowitym ukończeniu filmu, na przeglądzie kopii, przedstawiciel Centrali Wynajmu Filmów stwierdził, że filmu nie potrzeba rozpowszechniać, bo nikogo nie będzie on interesował.

Czy opinii tej — jeśli jest ona słuszna — nie można było uzgodnić przed akceptacją tematu do produkcji?

O sprawie rozpowszechniania filmów oświatowych pisaliśmy już niejednokrotnie. Mimo że się tego domagano, przeciętny widz kinowy nie ma możliwości oglądania tych filmów. Stworzenie specjalnego dla krótkometrażowych filmów kina („Gdynia”) nie zdało egzaminu. Nie jest to zresztą rozwiązanie sprawy. Jeżeli filmy oświatowe posiadają wartości poznawcze, popularyzujące zdobycze naukowe — to trzeba by oglądać je jak największą ilość widzów. I nie kilka filmów na raz (jak w „Gdyni”), bo to może zmęczyć najwytrwalszego zwolennika „oświatówek”.

Oczywiście, gdzie dwóch się kłóci, tam... prawda leży gdzieś pośrodku. Nie bez winy są i realizatorzy. Niedowład koncepcyjny, brak inicjatywy w zgłaszaniu tematów, brak szkolenia zawodowego — to słowa, które padły z ust realizatorów na naradzie, są już przecież słowami samokrytyki.

Łódzcy realizatorzy filmów oświatowych postanowili jednak z tymi błędami zerwać. Świadczą o tym najcieplej gorąca dyskusja. Dla ożywienia życia Wytwórni stworzono zespół reżysersko-operatorski, do którego weszli najaktywniejsi pracownicy WFO. W wyniku narady wybrano również nowy zarząd delegatury SPAT i F przy WFO.

Powołano także do życia radę artystyczną przy dyrektorze WFO. Specjalna komisja opracuje projekt składu i kompetencji rady.

We wnioskach — postulatach, które zostaną przedstawione CZWF realizatorzy domagają się m. in.:

— przedłużenia czasu trwania seansu w kinach miejskich dla wprowadzenia do programu filmu oświatowego; organizowania w Łodzi i innych miastach dyskusyjnych pokazów filmów oświatowych; decydującego głosu dla WFO przy kwalifikowaniu zagranicznych filmów oświatowych do przeróbki i opracowania; zawiadamiania twórców o eksporcie ich filmów i przyznawanych za granicą nagrodach; włączenia WFO do rozdziału pokazów filmów zagranicznych (co ma duże znaczenie dla celów samokształceniowych).

Wydaje się, że są to żądania słuszne i przychylił się do nich CZWF. Stosunek do filmów oświatowych, jako do filmów „gorszego gatunku”, a do ich realizatorów, jako „gorszych” twórców powinien być zarówno w CZWF jak i CWF — przełamanym. (TW)

Przed V Światowym Festiwalem



Młodzież szkół gdyńskich przygotowuje w pracowniach MDK w związku ze Światowym Festiwalem Młodzieży różnego rodzaju dekoracje, które ozdobią Dom Kultury oraz szereg szkół.

Na zdjęciu: instruktor pracowni plastycznej MDK — Marian Skowroński pomaga w pracy młodym „plastikom” — H. Lawniczakowi i Wronieckiemu. CAF — fot. Kosycarz

Z Łodzi do Abisynii i wielu innych dalekich krajów wędrują polskie ubrania, koszule i artykuły bawełniane

kują tzw. doppeltuchy. Otóż w przysyłanej ostatnio partii, która miała mieć odcień granatowy, naliczono aż 4 odcienie — od niebieskiego poprzez szary do czarnego.

Materiał „Adria” z zakładów im. Kluski w Bielsku miał być koloru khaki, a wyszedł brązowo-szary.

Również łódzkie zakłady im. Niedzielskiego miały przysłać artykuł 2139-212 w kolorze szarym, a przysłały cztery barwach.

Materiały te używane są za granicą na konfekcję. Zdarzyło się więc, że przy masowym wykończeniu maszynowym kombinezonów i pozostałych części ubrań miały różne odcienie. Zgłaszane reklamacje bynajmniej nie przysparzają nam zagranicznych klientów. Tym bardziej, że i terminy dostaw w naszym przemyśle wełnianym z reguły szwankują.

Od podobnych błędów nie ustrzegły się i pozostałe przemyśle, np. wigoniowy. Sztuki nadesłane ostatnio przez zakłady im. Bardowskiego czy zakłady ozorkowskie różnią się zasadniczo od zamówionego pierwotnie koloru, czy wykończenia.

Stosunkowo najlepiej wy-

wiązują się ze swych zadań zakłady przemysłu jedwabniczego i zgrzebni (len).

Państwu naszemu jak najbardziej zależy na stałym umocnieniu pozycji polskiego przemysłu, w tym i włókienniczego, na rynkach zagranicznych. Jasne więc, że trzeba starać się o wyeliminowanie dotychczasowych braków.

Jaką drogą? W tej sprawie oddajemy powtórnie głos dyrektorowi Kaperskiemu:

— Wydaje się, że centralne zarządy powinny wyodrębnić komórki, które by się zajmowały wyłącznie sprawami eksportu, jak to się dzieje np. w przemyśle bawełnianym. Pracownicy takich komórek poznają lepiej zagadnienia eksportu i rozumiejąc je, będą mogli rozwinąć w zakładach skuteczną działalność...

Z naszej strony dodamy, że sprawa zależy nie tylko od wspomnianych komórek. Przede wszystkim leży ona w rękach samych zakładów. Bardowskie czy ozorkowskie różnią się zasadniczo od zamówionego pierwotnie koloru, czy wykończenia.

S. Klackow

U naszych przyjaciół

POWRÓT DELEGACJI CHIŃSKIEJ Z BURMY I INDI

Po 10-tygodniowym pobycie w Indiach i Burmie powróciła do Pekinu chińska delegacja kulturalna. Członkowie delegacji — śpiewacy, tancerze i muzycy dali 20 występów, które obejrzało w Indiach i Burmie 300.000 osób. Na wielu spotkaniach i zebraniach delegacja miała możliwość podzielić się swymi doświadczeniami z artystami Indii i Burmy.

Z eliminacji artystycznych Tym razem o studentach



Jedna z grup baletowych Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej podczas przerwy letniego występu na Zdrowiu. Szkoda, że na zdjęciu nie mogą wyjść piękne kolory kostiumów.

Teatr „Lutnia” dawno nie widział takiego tłumy wesołej młodzieży, jak ubiegłej niedzieli. Teatr to przecież nie mały, a pełny był nie tylko parter i balkon, lecz i „boki” na parterze — tylu przyszło entuzjastów zespołów artystycznych Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej.

Był wśród nich spory tłumek i samych uczestników eliminacji: 220 osób, wchodzących w skład chóru (120 osób), baletu (68 osób) i sekcji recytatorsko — dramatycznej liczącej 30 osób. Dlatego też pierwszy wniosek po obejrzeniu zespołów PWSP brzmi tak: skoro w PWSP w Łodzi studiują ok. 600 osób, a w zespołach pracuje (i odpoczywa) 220, to można mówić o dobrze rozwiniętej, na sowej pracy kulturalnej w tej uczelni.

O tym, że nie jest to praca powierzchowna, że zespoły pracują stale, a nie dorwoc „od okazji do okazji” — jak to jest, niestety, w większości łódzkich uczelni — świadczą fakty najrozmaitsze. Mówi o tym przede wszystkim starannie prowadzona kronika pracy zespołu tanecznego — świadectwo jego pracy od roku akademickiego 1951-52, w którym zespół powstał. Świadczą o tym listy od instytucji z podziękowaniami dla zespołu za jego udział w różnych obchodach i akademiach. Ciągłość pracy zespołu potwierdzają również inne dokumenty zawarte w kronice, no i poziom ostatnich, niedzielnych eliminacji.

Chór — wymagający ze względu na swą liczebność dużej sali — śpiewa przyjemnie i czysto.

Oczywiście — jak każdy tego rodzaju zespół — posiada w swoim repertuarze pieśni lepiej i gorzej opracowane. Nie było jednak chyba nikogo w „Lutni”, kto by gorąco i naprawdę szczerze nie oklaskiwał wykonania pieśni ludowej „Chłopaki, chłopaki” w opracowaniu E. Pągowskiego. Tu — jedna uwaga: wydaje się, że zespół celuje zwłaszcza w wykonaniu pieśni typowo ludowych, pełnych życia i temperamentu i pod tym kątem należałoby w przyszłości dobierać dla niego repertuar.

Tym bardziej, że większość młodzieży PWSP jest pochodzenia chłopięcego.

Już samo wejście baletu na scenę wywołuje gorące oklaski widowni. To zasługa kostiumów, bajecznie kolorowych, mieniących się w świetle reflektorów dodatkowymi barwami. W wykonaniu tańców znać kilkuletnią uprawę, obycie z deskami estrady.

Najlepiej naszym zdaniem udało się „Sui ta sieradzka” w uktadzie mgr A. Halczywej, kierowniczki zespołu. Natomiast mamy wątpliwości co do celowości i figur tanecznych tańca zatytułowanego „W 500-lecie powrotu

Pomorza do Polski”. Ani po myśł tego tańca nie jest zbyt szczęśliwy, ani jego wykonanie oryginalne. Czy naprawdę nasze życie nie obfituje w tematy bardziej nadające się na temat tańca i łatwiejsze do opracowania?

Największą niespodziankę sprawił nam jednak zespół dramatyczny. Nie w jednoktówce Jacewa „Tajga”, gdyż siedząc w trzecim rzędzie z rzadka tylko mogliśmy usłyszeć słowa padające ze sceny... (Co mogli usłyszeć siedzący w dalszych rzędach?). Natomiast „Oświadczy” A. Czechowa wypadły całkiem dobrze.

Nikt chyba nie wątpi, że jest w tym sporo zastęgi samego Czechowa, jego kapitalnego tekstu, doskonałego dla świetlicowej sceny. Trzeba jednak przyznać, że możliwości tego tekstu trzyosobowy zespół w pełni wykorzystał, dając naprawdę występ na dobrym poziomie. Przechodząc do zespołu Wasiłiewicza Łomowa, cierpiącego na hipochondrię, wypadła doskonale. Jej odzwierciedlenie w sobie naprawdę wszystko, aby wypaść jak najlepiej i udało mu się to. „Oświadczy” są naprawdę sukcesem PWSP (reżyserował je J. Klimaszewski).

Jury wysoko oceniło pracę zespołów PWSP, w wyniku czego zostały one zakwalifikowane do eliminacji wojewódzkich.

My od siebie dodamy: jest komu i z kim pracować w Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej. Nie wątpimy, że zespoły tej uczelni — ockzo w głowie jej rektora — nadal pod opieką kierownictwa uczelni będą wzbogacać i doskonalić swój repertuar z pożytkiem dla studentów — amatorów i ich coraz liczniejszych widzów.

J. SILB.

Uwaga, absolwenci PWSM i PSSM

Komitet organizacyjny 10-lecia PWSM i PSSM w Łodzi zaprasza tą drogą absolwentów Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej na uroczystość jubileuszową, która odbędzie się dnia 3 kwietnia br. o godzinie 16 w salach PWSM i PSSM Al. 1 Maja 6.

Niebezpieczny mur

Mur przy ul. Wólczańskiej 212 obsuwa się i kawałkami spada na chodnik, zagrożając bezpieczeństwu przechodniów.

W trosce o nasze dzieci, które chodzą tu dy do szkoły, prosimy o zabezpieczenie przejścia.

J. M.
ul. Wólczańska 253

W sprawie konserw warzywnych

Od blisko 3 miesięcy nie można kupić w żadnym sklepie konserwowanego groszku lub fasolki w puszkach albo w słoikach.

Chelelibyśmy jak najszybciej widzieć te artykuły znowu w sprzedaży.

Leopold Ombach
ul. Wierzbowa 40-70
(859)

By nie szły z dymem miliony złotych

Za każdym pożarem kryje się niedbalstwo

Czytaliśmy onegdaj meldunki Łódzkiej Straży Pożarnej o kontrolach, przeprowadzanych w zakładach pracy naszego miasta. Aż nie chce się wierzyć, że fakty te są prawdziwe i mogły mieć miejsce!

W Centrali Eksportowo-Importowej Przemysłu Włókienniczego (ul. Fabryczna 25) dnia 5 grudnia o północy zastano śpiącego w garażu strażaka Urbaniaka, który miał pełnić służbę, a dowódca zmiany, który miał czuwać nad strażakami — śpiącego w dyżurce.

W Zakładach Przemysłu Filcowego przy ul. Skrzywana 5-7 — 6 grudnia ub. r. strażak zamiast pełnić służbę spał

przy piecu, a obok niego chrapał portier. Drugi strażak tych zakładów był wygodniejszy, położył się spać do łóżka, dyżurny spał przy stole w pokoju dyżurnym, a strażniczka w oddzielnym pokoiku.

W Przedsiębiorstwie Maszyn Włókienniczych przy ul. Złotej 1 zastano strażaka Alfreda Bejszcza nie na służbie lecz w łóżku. Spał również strażak Tadeusz Sasin, pracownik Fabryki Maszyn Włókienniczych.

Czy trzeba cytować jeszcze więcej raportów (a jest ich kilkadziesiąt) o podobnej treści. Chyba to starczy, by zdać sobie sprawę z „wyjątkowej czujności” niektórych strażaków fabrycznych sprawujących pieczę nad mieniem państwowym.

Gdy do tego dodamy, że w wielu zakładach pracy, składnicach i hurtowniach stan urządzeń przeciwpożarowych jest niedostateczny, że podwórza i dojazdy do sal produkcyjnych są zastawione często rupieciami, skrzyniami i odpadkami, a zarządzeń pokontrolnych inspektorów centralnych zarządów i komendy straży z reguły się nie wykonuje, zrozumiemy, dlaczego w ostatnim roku, mimo zmniejszenia liczby pożarów w Łodzi, straty materialne były wyższe niż w 1953 roku.

Kierownicy zakładów, inspektorzy ochrony przeciwpożarowej, komendanci straży pożarnej omawiali onegdaj na ogólnolódzkim zebraniu te tak ważne i pilne sprawy bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

Okazało się, że na 750 zaproszonych — 160 osób nie przybyło na naradę, nie usprawiedliwiając nawet swej nieobecności, zaś dyskusja, jaka wywiązała się po obszernym referacie komendanta łódzkiej straży, dowiodła, że większość kierownictwa zakładów traktuje zagadnienie bezpieczeństwa przeciwpożarowego beztrosko, niekiedy jako zło konieczne.

Nadzór nad pracą strażaków w zakładach jest prawie żaden i ogranicza się do sporadycznych kontroli. Skandaliczne zaniedbania wychodzą na jaw zazwyczaj wtedy, gdy wybuch pożar.

Ostatnio np. gdy paliło się w Łódzkiej Fabryce Maszyn przy ul. Strzelecka 7-9, przy była na miejsce straż pożarna zastała na dachu robotników w akcji ratunkowej „pod dobrą datą”.

— A gdzie strażacy zakładowi? — zapytano po ugaśnieniu pożaru. Okazało się, że strażacy poszli po wodę...

Jakie konsekwencje wywołuje się w stosunku do pijanych, czy śpiących na służbie strażaków? Prawie żadnych — dyrekcje zakładów udziela napomnień, nagan, a dopiero w wyjątkowych i powtarzających się stale wy-

padkach pijaństwa czy spania na służbie — zwalniali ich z pracy. Często w końcu okazuje się, że pożar powstał z „przyczyn obiektywnych” i „nie ma winowajcy”.

Słusznie stwierdził w podsumowaniu dyskusji wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Łodzi E. Bugajski — że czas już najwyższy skończyć z pobłażliwością w stosunku zarówno do strażaków, którzy zaniedbują swe obowiązki służbowe jak i do tych wszystkich, którzy odpowiedzialni są za bezpieczeństwo przeciwpożarowe w swoich zakładach pracy.

Nie ma — poza drobnymi wyjątkami — przyczyn obiektywnych powstawania pożarów, gdyż za każdym niemal wypadkiem kryje się niedbalstwo ze strony człowieka.

Uchwalone na naradzie wytyczne, dotyczące wzmocnienia kontroli oraz zastrzeżenia kar, powinny być przez Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi z całą stanowczością egzekwowane.

Z. Skb.

Recital chopinowski Lidii Grychtolówny

W poniedziałek, 4 bm. na estradzie Filharmonii Łódzkiej wystąpi z recitalem Lidia Grychtolówna, laureatka V Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina w Warszawie.

Program recitalu obejmuje utwory Chopina, m. in. Poloneza Fantazję, Tarantellę, Balladę f-moll i Scherzo h-moll.

Lidia Grychtolówna ukończyła w roku 1951 Państwową Wyższą Szkołę Muzyczną w Stalino — gdzie z najwyższym odznaczeniem po czym została przyjęta na studia aspiranckie pod kierunkiem prof. Drzewieckiego. W 1953 r. brała udział w Międzynarodowym Konkursie im. Marguerite Long w Paryżu. Następnie odbyła dwumiesięczne tournée koncertowe po Chińskiej Republice Ludowej. W roku 1954 koncertowała w Anglii oraz brała udział w licznych koncertach symfonicznych, recitalach i audycjach przed mikrofonem Polskiego Radia.

Publiczność łódzka usłyszy Grychtolównę w poniedziałek po raz pierwszy.



KOSZTOWNA USŁUGA

Zacisne miejsce na stacji Łódź-Fabryczna. Tutaj cenik przewidywa m. in.: za skorzystanie z umywalki zł 0,80, z mydła zł 0,80, z ręcznika zł 1,20, z ubikacji zł 0,30, papier zł 0,20. A więc razem zł 3,30.

Spółdzielnia usług kolejowych potrafi się cenę! Przewodniczący spółdzielni zastania się cennikami zatwierdzonymi przez Radę Narodową m. Łodzi.

Cennik ten warto przekontrolować.

(58)

NIESPODZIEWANE NARODZINY

Do lecnicy zwierząt przy ul. Kopernika przywieziono z PGR pod Łęczycą klacz „Zorzkę” z chorą nogą. Pewnego dnia stajenny lecnicy ze zdziwieniem skonstatował, że obok chorej klaczy leży małe źrebak.

Jest to nie notowany dotąd wypadek w tej lecnicy, by klacz przeżywała na kuracji, urodziła źrebka. (s)

ZDRADLIWA SĄDZAWKA

W wielką sądzawkę pełną lepkiego, czarnego błota zmieniło się ostatnio podwórze łódzkiego PZGS przy ul. Obronców Stalingradu 85. Sądzawka ta miejscami posiada poważne zagłębienia i błada śmiałkowi — interesantowi, który niebezpiecznie w nie wpadnie.

Dlatego też w imieniu tych nieszczęśliwych apelujemy do dyrekcji PZGS, aby miejsca głębokie oznaczyć kolorowymi chorągiewkami. Innego rozwiązania, jak np. wyłożenie dwórką nie śmiemy proponować, bo wiemy, że projekt ten nie znalazłby uznania w oczach dyrekcji.

opr. H.

Na 260 kursach łódzianie uczą się języka rosyjskiego

Wydział Oświaty RN m. Łodzi zorganizował w bieżącym roku szkolnym 260 kursów języka rosyjskiego.

W Łodzi i Pabianicach usłyszymy w niedzielę gitary hawajskie

Najbliższej niedzieli czeka miłośników Łodzi i Pabianic przyjemna impreza artystyczna. O godz. 16 w Pabianicach oraz o godz. 19.30 w Łodzi (Filharmonia) wystąpi znany zespół gitar hawajskich pod dyktando J. Ławruszewicza oraz Lidia Wysocńska, siostry Do-Re-Mi, iluzjonista Nemo oraz Leon Rzewuski — fortepian.

W Pabianicach bilety do nabywania w Wydziale Kultury MRN oraz w barze mlecznym nr 4, w Łodzi natomiast — w MOI (Piotrkowska 104a) i w „Orbisie” (Piotrkowska 65).



Czy mam wybierać sadze?

W związku z notatką w „Expressie” pt. „Czarna magia”, poruszająca zabrudzenie przez kominiarza mojego mieszkania sadza, miałem wizytę dozorcy, który oświadczył mi, że jeśli chcę mieć czyste mieszkanie to muszę sam wybrać sadze z kanału, znajdującego się w piwnicy.

Czy to należy do moich obowiązków?

A. Sokolski
ul. Gdańska 17

Kwiatki brakorobów

Po generalnym remoncie w posesji przy ul. Aleksandrowskiej nr 157 łatwo poznać, że wykonywali go brakoroby.

Szparę w oknach, podłoga w kształcie biegunów, złe okute i obłożone listwami drzwi, niestannie w konane poręcz — oto kilka tylko kwiatków brakorobstwa MPRB nr 2. Jeszcze więcej podobnych kwiatków można znaleźć po remoncie szpitala im. Bałuckiego w Kochanówce.

Korespondent R. Krawiecki (633)

Oszczędzaj energię elektryczną

Kiermasz premiowy trwa!

W dalszym ciągu trwa wiosenny kiermasz MHD, połączony z premiami dla kupujących towary wartości powyżej 100 zł. Ogółem przewidziano jest 70 nagród, wartości około 25.000 zł.

Nasi czytelnicy do paragonu dołączają poniżej zamieszczony kupon i oddają go w sklepie, gdzie nabyli towar — wtedy automatycznie stają się uczestnikami losowania.

Nr. kuponu	
Nr paragonu	
Wartość zakupu zł	
Imię i nazwisko	
Adres	

Ulica — to nie łaka! Czystość wkracza na podwórza



ale niektórzy... nie chcą jej wpuścić

Rozpoczęta z dniem 30 marca przez Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania akcja wywożenia brudów pozimowych z domów łódzkich przebiega na ogół sprawnie. Widać, że większość dozorców podeszła na serio do wiosennych porządków, zbierając sumiennie śmieci i gromadząc je w jednym miejscu, co ułatwia pracę ekipom MPO. Według opinii komitetów domowych, dużą pomocą jest publikowanie w „Expressie” terminów wywożenia śmieci z poszczególnych ulic.

Niestety, zdarzyły się również wypadki.

KARYGODNEGO BRAKU ZAINTERESOWANIA SIĘ TĄ SPRAWĄ.

„Przodują” tu właściciele domów prywatnych. Gospodarz domu przy ul. Tuwi-

ma 50 — Ludwik Lewandowski i właścicielka posesji przy ul. Przybyszewskiego 60 — Maria Zalewska nie tylko nie przygotowali śmieci, ale nawet nie pozwolili robotnikom z MPO zbierać i wywozić brudów z posesji. Obydwie posesje są zaśmiecone, na podwórzach pełno biota.

Podobnie wygląda dom Jadwigi Wardęskiewicz przy ul. Tuwima 47, posesja przy ul. Armii Czerwonej 19, której właścicielem jest ob. Makówka i posesja przy ul. Wilczej 11 — gospodarz Walenty Lejs.

Właściciel domu przy ul. Przybyszewskiego 147 — Tomczak również zignorował sobie akcję oczyszczania, wyrażając się, że nie przygotował śmieci, bo ma jeszcze czas do świąt.

Także w kilku budynkach będących pod zarządem miejskim stwierdzono nieprzygotowanie śmieci do wywożenia. Tu należy wymienić posesję przy ul. Niskiej 1/3 (Zarząd Budynków Mieszkalnych — Widzew), Skier niewickiej 28 i Przybyszewskiego 117 (MZBM-Chojny) oraz plac przy ul. Sienkiewicza 8/10, należący do MZBM-Śródmieście. Na tym placu okoliczni mieszkańcy urządzili sobie śmietnik. Tym razem pracownicy MPO śmietnik zlikwidowali. Blokowi komitet akcji sanitarno — porządkowej winien jednak dopilnować, aby w przyszłości nikt tu śmieci nie wyrzucał.

Na duże trudności napotkano przy ul. Abramowskiego. Obok zbudowanych tu komórek dotychczas walają się cechy i gruz z robót budowlanych. Trudno więc dojechać wozem na miejsce, aby wywieźć nagromadzone w wielkich ilościach śmieci. Pożądane byłoby, aby lokatorzy sami pomyśleli o uporządkowaniu otoczenia komórek.

Przy ul. Wysokiej 11 Łódzkie Zakłady Piekarnicze nie pozwoliły zabrać śmieci, twierdząc, że usuną je własnym taborem. Chodzi o to, aby zrobić to jak najszybciej.

Akcja wywozki śmieci trwa. W poniedziałek dnia 4 bm. wywożone będą śmieci z posesji przy wszystkich ulicach pomiędzy Piotrkowską — numerami nieparzystymi od Zielonej do końca, Tu-szyńskiej, a Pabianicką, Zieloną — Towarową, Pabianicką do mostu Kolei Obwodowej oraz Cieszyńskiej, Obywatelską do Kolei Obwodowej i Karolewa.

W dalszym ciągu „Express” będzie publikować te adresy, gdzie brudy są górą. Ułatwiamy w ten sposób pracę dozorców sanitarnym, które na opornych właścicielach posesji, względnie dozorców lub administratorów, powinny wystawiać wnioski o ukaranie. (k)

Zakończenie

Tygodnia Młodzieży w 10 bibliotece rejonowej

Na zakończenie Światowego Tygodnia Młodzieży — odbyło się w 10 bibliotece rejonowej na ul. Skalnej 2 spotkanie, w którym przebiegały poglądy z młodzieży pobliskiego Domu Robotnika wzięli również udział przedstawiciele młodzieży greckiej, albańskiej i bułgarskiej.

Opowiedzieli oni zebranym o działalności swoich organizacji młodzieżowych i wyrażali wdzięczność Polsce Ludowej za to, że mogą tu pracować i kształcić się.

Z bogatym repertuarem artystycznym wystąpiło Liceum Kulturalno — Oświatowe. Wieczór odbył się w atmosferze bardzo serdecznej. A.

NASZA KRONIKA

Dalekie peryferie Łodzi — wciąż jeszcze zaniedbane pod względem kulturalnym — zyskują nową placówkę: kino w Józefowie, które będzie się mieścić w tamtejszym Domu Kultury.

Otwarcie kina — poprzedzone uroczystą akademią — nastąpi dziś, w sobotę o godz. 17. Kino czynne będzie w piątki i niedziele.

Przydział Zarządu Dzielnicego ZMP przy Akademii Medycznej zawiadamia, że utworzony został punkt informacyjny dla kandydatów na I rok studiów Akademii Medycznej.

Punkt czynny jest codziennie, z wyjątkiem niedziel, w godz. 15-17 w lokalu Zarządu Dzielnicego ZMP przy ul. Piotrkowskiej 48 — II p. pok. 5 (poprzednia oficyna).

Kierowca taksówki pomógł ująć sprawcę

Szofer — bestia przejechał na śmierć staruszka i usiłował zbiec

Gdy w ubiegły czwartek 82-letni Józef Grodzicki wracał wieczorem z pracy do domu i po przejściu jezdni prawie wszedł na chodnik, przed swym domem przy ul. Obrońców Stalingradu 80 najechał nań jadący z nadmierną szybkością i po lewej (!) stronie samochodu. Staruszek poniósł śmierć na miejscu. Zabójca dodał gazu i popędził w kierunku Towarowej.

Wszystko stało się tak szybko, że nikt z przechodniów nie zdołał nawet zauważyć numeru samochodu. Na szczęście jednak za tym samochodem jechała taksówka nr 121.

Jej kierowca, Marian Birski, nie namyślając się wiele, ruszył w pogoń za ucie-

kającym „piratem ulicznym”. Przy Dworcu Kaliskim sprawca musiał zatrzymać wóz, gdyż wodę w chłodnicy doprowadził niemal do stanu wrzenia. Wtedy to dopadł go kierowca Birski.

Jak każdy uczciwy kierowca zapisał numer samochodu prowadzonego przez zabójcę i natychmiast powiadomił Kompanię Ruchu. W ciągu kilku minut funkcjonariusze MO byli na miejscu i odprawiali wóz wraz z pijanym szoferem do Kompanii Ruchu.

Zabójcę, którym okazał się Jan Buczyński (Świetlna 7), kierowca Związku Samopomocy Chłopskiej przy ulicy Obrońców Stalingradu, zatrzymano do dyspozycji prokuratora. (se)

Odczyty

W niedzielę, dnia 3 kwietnia, o godz. 12, w sali odczytowej Wojewódzkiego Domu Kultury przy ul. Traugutta 18 profesor Uniwersytetu Wrocławskiego dr Zdzisław Zygułski wygłosi odczyt pt. „F. Schiller w okresie „burzy i naporu”. Odczyt organizuje LTN i WDK.

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera na stanowisko st. konstruktora na opracowywanie przyrządów zatrudnia natychmiast Łódzkie Zakłady Metalowe, Łódź, ul. Piotrkowska 216. Zgłoszenia z podaniem i życiorysem do sekcji kadr. 802-K

Inżyniera projektów i kosztorysów oraz techników zatrudni natychmiast. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Łódzkiego Przedsiębiorstwa Telekomunikacyjnego, Łódź, ul. Gdańska 75. 800-K

Sprzedawców wynagradzanych systemem prowizyjnym do sprzedaży owoców i warzyw na wózkach i straganach zatrudni natychmiast Dyrekcja MHD Art. Spoż. Łódź - Południe ul. Piotrkowska 113, II piętro. Zgłoszenia przyjmuje dział organizacji zatrudnienia i plac (pokój 212) w godzinach od 7.30 do 15.30. 762-K

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK w Łodzi z ogródkiem (pokój kuchnia wolne) zamienić na domek na prowincji lub w miasteczku powiatowym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „1381”.

KUPNO

WAŁ korbowy, przyczepę sportową Zündapp 600 cm sześć, kupię. Urbański, Żwirki 28, m. 1

UŻYWANE meble kupię. Kilińskiego 49.

KUPONY z paczek PKO kupuję — Stalina 60, tel. 143-24.

KUPONY z paczek PKO kupuję — Piotrkowska nr 44, tel. 213-08.

SREBRNO złom, monety srebrne i używane przedmioty srebrne skupię. Spółdzielnia Pracy „Argument” Łódź. Al. Kościuszki 26.

OPONY od 450x16 do 500x16 kupię. Ul. Łączna nr 32 wejście sklepowe.

NOŻYCKI tnące materiały w zabki kupię. Złota 9, m. 19 godz. 9-12

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL „Royal” 350 górną, stan dobry sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „1383”.

ŁÓDZKIE ZAKŁADY METALOWE PRZEMYSŁU TERENOWEGO nr 2 w ŁÓDZI, ul. Armii Czerwonej 43, unieważniają skradzioną w dniu 31. III. 1955 r.

KARTĘ REJESTRACYJNĄ samochodu ciężarowego marki „Chevrolet” nr A-29-438 oraz

CZEKI BENZYNOWE nr 0015833 — seria 21, nr 0015834 — seria 22, nr 0015835 — seria 23.

UWAGA!

W DNIU 31. III. 1955 r. OTWARTA ZOSTAŁA po remoncie i przebudowie

Restauracja „SAVOY”

DOSKONAŁA KUCHNIA
COCTAIL — BAR
REPREZENTACYJNA ORKIESTRA

Zakład czynny codziennie od godz. 18 do 4.

WÓZKI spacerowe i gładkie, piękne modele po przystępnych cenach poleca Roman Linkowski, Piotrkowska 120.

UMIĘTOWANIE sypialni (jasne) w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość tel. 176-13, godz. 16-18.

ROLWAGE dwukonna sprzedam. Wiadomość — Łódź, ul. Pawia 15, II piętro.

HURAGAN duży, lamacz, mieszarka łopowa, wałce elektryczne (1200x150), motory sprzedam okazjnie. Tel. 102-05 od godz. 16.

MOTOCYKL 200 cm 4 takt, sprzedam. Aleja 1 Maja 68-1.

PRACA

FRYZJER meski i manikurzystka potrzebni od zaraz. Al. Kościuszki 41 zakład fryzjerski.

WYROBÓW ZŁOTYCH, SREBRNYCH I PLATERÓW

BIŻUTERII I ZEGARKÓW

METALI SZLACHETNYCH

W SKLEPACH:

Nr 1 — PIOTRKOWSKA 95 Nr 3 — PIOTRKOWSKA 128

Nr 2 — PIOTRKOWSKA 47 Nr 4 — PIOTRKOWSKA 14

oraz w TOMASZOWIE MAZOWIECKIM

ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI PUNKT USŁUGOWY

mieści się przy ul. J. TUWIMA 8

PRZYJMUJĄ WSZELKIE NAPRAWY ZEGARMISTRZOWSKO - JUBILERSKIE

WŁADYŚŁAW

NIE ZWLEKAJ!

KUP LOS

w najszcześliwszej kolekturze

„ORBIS”

gdzie znów padły wielkie wygrane w III rucie 12 K. L. P.

zł 20.000 na numer 39421 w Warszawie

zł 20.000 na numer 47394 w Łodzi

oraz wiele wygranych po 10.000 i 5.000 złotych.

2 POKOJE z kuchnią w amfiladzie, częściowe wygody, śródmieście zamieścić na pokój i pokój z kuchnią. Tel. 220-32.

POMOC domowa potrzebna. Franciszkańska 14-3. Blok.

POMOC domowa na przychodnie lub stałe po trzebna od zaraz. Wiadomość Wieckowskiego 14 m. 7.

POMOC domowa na stałe potrzebna. Obr. Stalingradu 21, Teatr Powsteczny.

LOKALE

DWA pokoje z kuchnią, łazienką, balkonem, garażem, willowe w Poznaniu zamienię na mieszkanie trzypokojowe w Łodzi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Poznań, Świerczewskiego 3, dla „4277 g”.

POKÓJ z kuchnią w śródmieściu częściowe wygody zamienię na podobne chętnie na przedmieściu z ogródkiem lub na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „1411”.

2 POKOJE, kuchnia, wygody w Gliwicach zamienię na podobne lub 1 duży pokój, kuchnia, wygody w Łodzi. Zgłoszenia przyjmują Teatr Muzyczny, sekretariat, ul. Piotrkowska 243.

2 MAŁE pokoje z kuchnią z wszystkimi wygodami (łazienka, gaz), parter w centrum Bvdgoczy zamienię na 2 pokoje z kuchnią w Łodzi. Wiadomość Łódź, Zgierzka 42-22.

Dnia 30. III. 1955 r. zmarł śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 60

S. i P.
JOZEF RAKUCIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy ementalnej św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej, dnia 3. IV. 1955 r. o godz. 16, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

ZONA, CÓRKA, ZIEĆ, WNUK i RODZINA

LEKARSKIE

Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8-9, 16-19. Piotrkowska 14. 1763 G

Dr Jadwiga ANFOROWICZ — skórne, wenerologiczne, kobiece 15-19. Próchnika 8.

Dr MARKIEWICZ specjalista wenerologiczne, skórne, mocznikowe. Piotrkowska 109-6

Dr KUDREWICZ specjalista wenerologiczne, skórne 8-9.30. 3-5 ulica 22 Linia 4.

Dr RÓŻYCKI specjalista akuszerii, chorób kobiecych, nieślubność — czwarta — szósta, Piotrkowska 33.

Dr WOJNO specjalista skórne, wenerologiczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7. front. 10-11. 16-18. 1760 G

FELCZER — homeopata — Marcelak, watoeba kamica żółciowa, hemoroidy godz. 16-18, Narutowicza 21.

NAUKA

FIZYKE do matury, wstępnego na politechnikę przygotowuje indywidualnie. Tel. 153-10 godzina 20-22.

UDZIELAM indywidualnie lekcji niemieckiego, rosyjskiego, francuskiego, przyjmuję tłumaczenia. Waryńskiego 9-11.

POMIESZCZENIA SKŁADOWE

na RUCHOMOŚCI o powierzchni ca 100 m kw.

poszukuje

DYREKCJA MHD ODZIEŻ - WSCHÓD

KILIŃSKIEGO 85, tel. 154-98.

Łodzianie spotkają się z 7-krotnym mistrzem Polski

Rozpoczęcie rozgrywek ligi piłki ręcznej

Jutro, w niedzielę, szczytnym rozgrywkami rozpoczyna się sezon mistrzostwa ligi. W tegorocznych rozgrywkach bierze udział dziesięć zespołów, w tym drużyna łódzkiego Włókniarza. Skład osobowy zespołu łódzkiego ulegał ostatnio częstym zmianom na skutek wycofania się z rozgrywek starszych zawodników i poboru do wojska Garnysa i Polanowskiego, wykazujących w ubiegłorocznych rozgrywkach wysoką formę.

Na ostatnich treningach dobrać formę zaprezentowali: Małek, Kakiet i Kaczmarek, który powrócił do drużyny po odbyciu służby wojskowej. Po zostali zawodnicy także sumiennie trenują. Nie ma się jednak co łudzić, by w początkowej fazie rozgrywek Włókniarz mógł odnieść większe sukcesy. Większość drużyn ligowych przebywała na obozach kondycyjnych w górach. Konkretnie: AKS — Budowlani (Chorzów) — najbliższy przeciwnik łodzian, przebywał miesiąc w Szklarskiej Porębie. Takim drużynom Włókniarz będą mogli przeciwstawić przy słowach „ambicję”.

Rozgrywki ligowe Włókniarz rozpoczyna meczem z siedmiokrotnym mistrzem Polski — AKS (Chorzów), w którym gra czterech członków kadry narodowej: Tyl, Sołowski, Mróz i Machnik — reprezentacyjny bramkarz Polski.

Mecz odbędzie się jako przedmecz spotkania piłki nożnej Włókniarz — Gwardia (W-wa). Publiczności będzie miało okazję zobaczyć dobrą grę, jaką niewątpliwie pokaże renomowany, niedzielny przeciwnik łodzian.

W. Szulc

Tylko Włókniarz reprezentuje Łódź w finale

Nasi szachiści nie czynią postępów

Przeszło dwa miesiące trwały zacięte walki szachistów w półfinałowych „drużynowych mistrzostwach Polski na rok 1955 z udziałem 40 drużyn, podzielonych na cztery grupy, reprezentujących wszystkie okręgi kraju.

Poważniejsze ośrodki szachowe jak Warszawa, Łódź, Śląsk i Kraków były reprezentowane przez cztery drużyny. Łódź reprezentowały: Włókniarz, AZS, Sparta i Start, przy czym każda drużyna znalazła się w innej grupie. Walka w grupach toczyła się o zajęcie jednego z trzech pierwszych miejsc, to bowiem kwalifikowało drużynę do rozgrywek finałowych.

Wyniki drużyn łódzkich nie mogą zadowolić licznych miłośników szachów w Łodzi, gdyż jedynie Włókniarz zdołał zakwalifikować się do finału.

Trzeba sobie w tym miejscu powiedzieć otwarcie, że czołowi szachiści łódzcy nie robią postępów. Poza tym drużynom łódzkim nie dopisało szczęście nawet w ostatnich spotkaniach, bo np. do awansu wystarczało Sparcie zremisować, a AZS wygrać jedną partię.

Nie oczekiwaliśmy poważniejszych sukcesów od Startu, który po raz pierwszy znalazł się w tak doborowej stawce i nie mógł liczyć na zajęcie lepszej lokaty. Nie odegrał więc poważniejszej roli w rozgrywkach I grupy, ustępując wyraźnie większości drużyn, wśród których najlepszymi okazały się: AZS z Warszawy i Krakowa oraz Sparta Sopot.

Włókniarz występując w II grupie znalazł poważnych konkurentów w Kolejarzach z Warszawy, Krakowa Bydgoszczy oraz w Stali (Poznań). Uporał się z nimi dość pomyślnie i choć doznał dwóch porażek z Koleja-

Przed niedzielnym meczem



Włókniarz (Ł) — Gwardia (W)

Ci, którzy wcześniej zdecydowali się na wprowadzanie do drużyny piłkarskich młodych graczy, nigdy tego nie żalowali, gdyż właśnie młodzi potrafili w wielu wypadkach z powodzeniem zastępować starszych kolegów.

Piszemy o tej starej zasadzie odmładzania drużyn w przededniu meczu ligowego Włókniarza z Gwardią warszawską dlatego, że w zespole Włókniarza są również młodzi gracze, którzy niejednemu już raz potrafili dać znać o sobie.

Często tak bywa, że gracz kandydujący do drużyny ligowej, powiedzmy na pozycję skrzydłowego w meczu rezerw, gra na środku ataku. Naszym zdaniem, skoro już ma on grać w ligowym zespole na skrzydle, to niech i w drużynie rezerw gra na tej samej pozycji, by móc się lepiej do niej przyzwyczaić. Mamy na myśli Krajewskiego.

Słuszne poniekąd są obawy kierownictwa drużyny i tre-

Szczecin — Łódź

Ustalono już reprezentację piłkarską Łodzi na towarzyski mecz z Szczecinem. Spotkanie to ma być rozegrane w ramach 10-lecia odzyskania Szczecina.

Do reprezentacji Łodzi zakwalifikowali się: Beško (Włókniarz), Marasek (Sparta), Laskowski (Włókniarz), Ciejko (Kolejarz), Giegasiak (Sparta), Kowara (WKS), Jędrzejczyk (Włókniarz), Kowalec (GWKS), Pawlak (KS Filmowiec), Wietek (GWKS), Mizgier (Włókniarz).

SPORT SPORT

To nie ryzyko, gdy grają młodzi piłkarze

nera, że ci właśnie młodzi zawodnicy jak Bończak, Kaziemierzak, czy też wspomniany Krajewski mogą „nie wytrzymać” kondycyjnie całego sezonu rozgrywek ligowych i nie wolno ich przemęczać, ale przecież teraz, po niedzielnym meczu piłkarzy Włókniarza czekać będzie

Kibice wybierają według gustu

SOBOTA, 2 KWIETNIA

TENIS STOŁOWY. Sala przy ul. Próchnika 16, godz. 18, mecz ligowy Start (Łódź) — Stal (Radom). W sali przy ul. Limanowskiego 156, godz. 17, mecz o mistrzostwo ligi wojewódzkiej Unia (Łódź) — Włókniarz (Pabianice). W Tomaszowie miejscowa Lechia gra ze Startem (Pabianice).

PIŁKA NOŻNA. Rozgrywki o mistrzostwo klasy „A”, boisko przy Al. Unii, godz. 16, Włókniarz-1b — Gwardia Ludowa, boisko na Widzewie o godz. 15 Widzew — Gwardia, boisko w Parku Ludowym o godz. 16 Start — KS „Film Polski”.

KOSZYKÓWKA. W MDK i w sali przy ul. Północnej 36, o godz. 18 rozgrywki o mistrzostwo juniorów.

SIATKÓWKA. Od godz. 17 w salach przy ul. Wólczańskiej 202, Fornalskiej 26, Drewnowskiej 88 i Armii Czerwonej 42, mecze o mistrzostwo juniorów.

NIEDZIELA, 3 KWIETNIA

PIŁKA NOŻNA. Godz. 16 ligowy mecz piłkarski Włókniarz (Ł) — Gwardia (Warszawa). Przedmecz rezerw o godz. 12. Boisko przy Al. Unii.

III liga piłkarska, godz. 11. Park Ludowy Sparta (Łódź) — Włókniarz (Zgierz), ponadto grają: Stal (Starachowice) — Włókniarz (Pabianice), Stal (Skarżysko) — Stal (Radom), Włókniarz (Radom) — KS im. 9 Maja, Unia (Ponki) — Unia (Piotrków), Sparta (Częstochowa) — Kolejarz (Łódź), Sparta (Pabianice) — Sparta (Tomaszów).

LEKKOATLETYKA. Park Poniatowskiego, godz. 10, bieg na przełaj o nagrodę redakcji „Sztandar Młodych”.

KOLARSTWO. Godz. 10, Helenów: Wyścig kolarski na przełaj o mistrzostwo Łodzi. Dystans 18 km.

PIŁKARSTWO. Basen MDK, godz. 10, zawody szkolne średnich; o godz. 16 o nuchar CRZZ.

TENIS STOŁOWY. Godz. 18, sala przy ul. Północnej 36, mecz ligowy Sparta (Łódź) — Sparta (Wrocław).

ZAPASY. Sala MDK, godz. 18, mecz o mistrzostwo II ligi Włókniarz (Łódź) — Unia (Zgierz).

PIŁKA REZNA. Godz. 14, boisko przy Al. Unii, mecz ligowy Włókniarz (Łódź) — AKS (Chorzów).

OTWARTACIE SEZONU. Godz. 15, stadion przy Al. Unii, uroczystość otwarcia sezonu wiosenno-letniego.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-80
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Wesele Figara”.

IM. JARACZA (ul. Jaracza 27-29) g. 15 „Winice ojca Gaureau”.

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 10 i 13 „Kopciuszka”.

MŁODEGO WIDZA (Młodzi 4a) g. 19 „Baladyna”.

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Zemsta nieopierzona”.

ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) z 19.15 „Uwaga krećmy”.

„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 9 „Ciemniaki”.

„PIKOKIO” (Kopernika 16) g. 10 „Siedmiu cza-rodziejów”.

CO? GDZIE? KIEDY?

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Rezerwowi gracze” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 7.

GDYNIA (J. Tuwima 2) Program filmów dok. i kult.-oświat. „Skrzydłaci obrońcy” g. 18, 19.30. Program dla najmłodszych: „Na leśnej estradzie”.

„O kogutku i kurce” „Serce bohaterów” „Czarodziejskie witaminy” g. 13, 17.

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Cztery serca” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12.

PIONIER (Franciszkańska 31) „Podstęp swatki” g. 17, 19, dozw. od lat 12.

POLONIA (Piotrkowska 67) „Cesarstwo słowik” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 7.

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Witaj słońcu” g. 18, 20, dozw. od lat 7.

I MAJA (Kilińskiego 178) „Dłta” g. 17, 19, dozw. od lat 18.

ROMA (Rzewska 84) „List z półkuli” g. 18, 20, dozw. od lat 12.

SOJUSZ (Nowe Żołnierze) „Sługa dwóch panów” g. 18.30, dozw. od lat 14.

TATRY (Sienkiewicza 40) „Poemat o miłości” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 14.

SWIT (Bałucki Rynek) „Strażnica w górach” g. 18, 20, dozw. od lat 12.

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Sygnał na rzece” g. 18, 20, dozw. od lat 7.

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Cienna rze-ka” g. 14, 16, 18, 20, dozw. od lat 18.

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Kariera” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 14.

WISLA (Tuwima nr 1) „Kariera” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 14.

Po wyprawie w Tatry Słowackie

Lawiny i śnieżyce popsule szyki naszym alpinistom

Obóz alpinistyczny w Tatrach Słowackich zakończył się. W związku z tym chciałbym przeprowadzić krótkie podsumowanie wyników naszej wyprawy. Niestety, w

ostatecznie po trzech dniach leżenia w kolebie pod ścianą i oczekiwania na warunki do schronienia — z niczym. W związku z tymże opadami śnieżnymi powrót do bazy trwał dwa dni.

Koleżdy nauczeni naszymi smutnymi doświadczeniami, zrezygnowali z większych przedsięwzięć, w taki więc sposób doszło do tego, że zaczęły „padać ściany” o mniejszych nieco trudnościach, ale również piękne i cenne.

Były to: Gerlach od zachodu, Hruby Wierch z Hlinskiej Doliny, wschodnia ściana Wysockiej, trawersowanie Kachulskiej Szczerbiny z dol. Złomisk do Batyżowieckiej. To ostatnie przejście odbywało się dosłownie w przeciwnym kierunku, z lawinami pyłowymi, które niekończącym się strumieniem zasypywały wspinaczy.

Obóz w CSR był świetną szkołą dla naszych taterników, którzy „ściśnięci” dotychczas w kocich Hali Gasiennicowej i Morskiego Oka zupełnie nie mogli poznać się z zasadniczym elementem gór wysokich — z przestrzenią. Obecnie pomimo złych warunków, uniemożliwiających nam dokonanie poważniejszych przejść, zdobyliśmy wiele doświadczeń.



Nasz atak na wschodnią ścianę Rumanowego nie powiódł się. Przejście oznaczone kropkami pozostaje w dalszym ciągu przedmiotem naszych zamierzeń na przyszłość.

związku z panującymi w tym okresie w górach ciężkimi warunkami atmosferycznymi i śnieżnymi, próby przejść najważniejszych ścian nie powiodły się.

Z tych to właśnie powodów świetny krakowsko-wrocławski zespół (Długosz, Skoczylas, Jakubowski, Wojnarowicz) po całodziennym wspinaczkowym wycofaniu się z wschodniego filaru Gerlacha, nie przeszedłszy nawet jednej czwartej drogi.

Wiatr, mróz i odmrożenia spędzili również z grani dookoła Doliny Wielkiej warszawiaków Strojnego i Mierzejewskiego. Pomimo tych niezaśmierzających perspektyw, dnia 15 ub. m. wyruszyli do Kaczej Doliny czteroosobowy zespół — (Fleik i Pietsch — Kraków, Stefański — Staliność oraz Wilczkowski — Łódź) z zamiarem zaatakowania wschodniej ściany Rumanowego.

Nasz zespół przygotowywał się do tej wspinaczki poważnie. Sprzęt na naszą czwórkę wynosił 4 czekany, 4 pary „raków”, 4 młotki, 35 haków, 20 karabinków i 150 metrów liny; ogółem około 20 kilogramów samego sprzętu nie licząc jedzenia i całego ekwipunku biwakowego.

Mieliśmy dużo zapasu, ale ponieważ w górach nigdy nie wiadomo, więc wróciliśmy



Na szczycie Malej Baszty

Najbardziej przydało się nam ono w przeprowadzaniu operacji w terenie zupełnie dla nas nieznanym, w dobrym przygotowaniu akcji i spokojnym nie panicznym wycofywaniu się spod ścian.

A. WILCZKOWSKI

Kolarze Libanu zgłoszeni do II MISM

Sekcja kolarska otrzymała zgłoszenie do II Międzynarodowych Igrzysk Sportowych Młodzieży ekipy kolarzy Libanu.

Kolarze tego kraju są mało znani w Europie, ale należą oni do najlepszych na Bliskim Wschodzie. Ostatnio startowali zawodnicy Libanu w dorocznym wyścigu dookoła Egiptu nawiązując równorzędną walkę z czołowymi kolarzami Europy.



SOBOTA, 2 KWIETNIA

12.30 „Na swoją nute”. 13.30 Aud. szkolna dla klas V, VI i VII. 14.30 Aud. szkolna dla klas I i II. 14.30 Koncert symfoniczny. 15.15 (L) Koncert orkiestry LRPR. 16.00 (L) Montaż słowno-muzyczny pt. „Włókniarz w służbie Melpomeny”. 16.20 (L) „Śladem naszych interwencji”. 16.30 (L) Zespoły świetlicowe przed mikrofonem. 16.50 (L) Reportaż pt. „Festiwal już niedługo”. 17.00 Audycja dla dzieci. 17.30 (L) Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry mandolinistów LRPR. 17.50 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.00 (L) Muzyczna, 18.35 „Pieśni i melodie ludowe”. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Audycja literacka. 19.55 Muzyczna tańeczna. 20.30 „Przy sobocie po robocie”. 22.00 Koncert zyczeń — aud. st.-muz. 23.00 „Dla każdego coś miłego”.

Polonijno - ginekologiczny. Od godz. 8 do 20: Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15. Od godz. 20 do 8: Szpital im. dr. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36. Chirurgia: Szpital im. dr. Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3. Interna: Szpital im. dr. Pirogowa — ul. Wolczańska 195. Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 39. Zastępcy red. nac. — 112-60 i 244-79. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 41. Dział Ekonomiczny — 228-32, 143-80. Dział Miejski — 129-13, 141-10, 137-47, 223-05, 109-62. Dział Kulturalny — 216-22, 293-00 wewn. 38. Redaktor Panoramy — 293-00 wewn. 42. Dział Sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 34. Dział Listów i Interwencji — 103-04. Dział Korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 40. Redakcja nocna — 279-76. Kier. Administr. — 293-00 wewn. 37. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75 czynne 8-16, w sobotę 8-14.